

*Teresa Marciniak\**

WYSOKO ZORGANIZOWANE PLACÓWKI  
WYCHOWANIA POZASZKOLNEGO  
JAKO JEDNO Z OGNIW PRACY POZASZKOLNEJ  
W ŚRODOWISKU LOKALNYM

UWAGI WPROWADZAJĄCE

Pojęcie placówek wychowania pozaszkolnego nie jest rozumiane jednoznacznie. Najczęściej określa się tym terminem instytucje organizujące zajęcia pozaszkolne dla dzieci i młodzieży, podlegające Ministerstwu Oświaty i Wychowania, czyli: pałace młodzieży, młodzieżowe domy kultury, domy kultury dzieci i młodzieży, ogniska pracy pozaszkolnej, świetlice, ogrody jordanowskie, place gier i zabaw, stacje specjalistyczne<sup>1</sup>. Wśród nich najwyżej zorganizowane są pałace młodzieży oraz młodzieżowe domy kultury. Winny one, z założenia, dysponować najlepszymi warunkami organizacyjnymi, kadrowymi i materialnymi dla prowadzenia pracy wychowawczej, kulturalnej oraz rekreacyjnej, adresowanej do dzieci i młodzieży<sup>2</sup>. Pierwszy człon tytułu tego opracowania odnosi się więc do pałaców młodzieży i młodzieżowych domów kultury.

Więcej wątpliwości nasuwa przytoczone wyżej, powszechnie używane, określenie placówek wychowania pozaszkolnego w ogóle. Nieślusne wydaje się ograniczenie wynikające z przynależności resortowej. Wprawdzie rozwój placówek tego typu, podlegających resortowi oświaty, był bardzo dynamiczny (w latach 1960—1976 liczba ich wzrosła dwukrotnie), ale równocześnie wzrastała liczba innych podmiotów pracy pozaszkolnej. Mowa tu o instytucjach, dla których dzieci i mło-

---

\* Mgr, st. asystent w Zakładzie Pedagogiki Społecznej Instytutu Pedagogiki i Psychologii UŁ.

<sup>1</sup> Por. R. Wroczyński, *Wychowanie poza szkołą*, Warszawa 1968, s. 144.

<sup>2</sup> Tamże.

dzieci nie są jedynymi użytkownikami, lecz są jednak użytkownikami znaczącymi (stąd może głośno o nadmiernej infantylnizacji pracy kulturalno-oświatowej)<sup>3</sup>.

Należą do nich: placówki kulturalno-oświatowe resortu kultury i sztuki (domy kultury, kluby, ośrodki kultury), placówki związków zawodowych (zakładowe domy kultury, kluby i świetlice), placówki spółdzielczości mieszkaniowej i spółdzielczości pracy, placówki prowadzone przez organizacje społeczne.

Wielość instytucji organizujących czas pozaszkolny dla dzieci i młodzieży nie zawsze oznacza różnorodność form, możliwość wyboru z wielu propozycji, różnice poziomu odbiorców. Jedną z przyczyn tego stanu jest niewątpliwie słabe skoordynowanie pracy placówek działających w tym samym terenie. Praca „na swój rachunek” każdej z instytucji bywa prawdopodobnie umacniana przez te publikacje, które omawiają wyłącznie jeden podmiot działalności wychowawczej, wyłączając go z rzędu współpartnerów.

Z tego względu owocne dla teorii i praktyki wydaje się być szerokie określenie placówek wychowania pozaszkolnego, proponowane przez M. Marczyka. Píše on mianowicie: „Biorąc pod uwagę rzeczywisty stan pozaszkolnej działalności oświatowo-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą, jako pozaszkolne placówki kultury i oświaty uznajemy te placówki (posiadające mniej czy bardziej samodzielny byt prawny, cele i zadania, kadre instruktorów-wychowawców, uczestników oraz pomieszczenia z niezbędnymi urządzeniami), które prowadzą z dziećmi i młodzieżą szkolną w czasie wolnym, poza terenem szkoły, działalność oświatowo-wychowawczą, kulturalną, artystyczną, sportowo-rekreacyjną, turystyczną, techniczną i inną wynikającą z ich potrzeb i zainteresowań, niezależnie od przynależności organizacyjno-resortowej tych placówek”<sup>4</sup>. Przyjmując powyższe, szerokie określenie placówek wychowania pozaszkolnego należy pokrótce przedstawić rolę i miejsce pałaców młodzieży i młodzieżowych domów kultury w sieci placówek uznanych tu za niżej zorganizowane.

Cechy wyróżniające te dwie instytucje spośród innych, podlegających resortowi oświaty, wymienione są wyżej. Natomiast porównując je z wysoko zorganizowanymi placówkami o innej przynależności resortowej należałoby zaakcentować większą koncentrację na celach wychowawczych, wiążącą się ze specjalizowaniem się w pracy wyłącznie z dwiema kategoriami wiekowymi uczestników (dzieci i młodzieży).

<sup>3</sup> A. Kwilecki, *Z rozważań nad modelem osiedlowego domu kultury*, [w:] *Placówki kulturalne w osiedlu spółdzielczym*, Poznań 1978, s. 106.

<sup>4</sup> M. Marczyk, *Placówki kultury i oświaty pozaszkolnej*, [w:] *Wychowanie i środowisko*, red. B. Passini, T. Plich, Warszawa 1979, s. 278.

To wyjaśnienie tłumaczy, dlaczego właśnie pałacom i młodzieżowym domom kultury przypisuje się tu rolę wyjątkową w pracy pozaszkolnej. Wiadomo, że terenem działania pałacu młodzieży jest teren wielkiego miasta, a terenem młodzieżowego domu kultury — dzielnica wielkiego miasta bądź miasto średniej wielkości.

Wiadomo również, że szereg placówek wychowania pozaszkolnego działa w najbliższym miejscu zamieszkania (osiedle, zespół osiedli). Interesującym więc problemem są atrybuty, jakimi dysponują wysoko zorganizowane placówki pozaszkolne, które to atrybuty umożliwiają konkurowanie z ośrodkami nie obciążonymi barierą odległości od miejsca zamieszkania uczestników. Rodzi się też pytanie, czy słowo „konkurowanie” jest tu określeniem właściwym: kwestia związków, zależności, wzajemnych wpływów, ustalanie zakresów kompetencji i zadań jest bardziej odległa od obecnej praktyki aniżeli współzawodniczenie (wiążące się z powiększeniem zakresu funkcji każdej z placówek, ale równocześnie z brakiem specjalizacji, wielopoziomowością, możliwością powielania form), lecz jednocześnie kwestia ta wydaje się być potrzebą chwili i modelem przyszłościowym.

Zarysowują się dwie główne koncepcje roli wysoko zorganizowanych placówek wychowania pozaszkolnego. Jedna z nich przypisuje tym placówkom zadania analogiczne do zadań pozostałych placówek pozaszkolnych (z tym, że realizowanych bardziej fachowo, w sposób wzorcowy) plus zadania instruktażowo-metodyczne<sup>5</sup>. Wadliwość tej propozycji polega na z góry założonej „bylejakości” działań placówek niżej zorganizowanych. Jej realizacja stwarza niebezpieczeństwo nakładania się form pracy pozaszkolnych przy jednoczesnej możliwości powstawania luk, niezaspokajania pewnych potrzeb.

Dlatego godne uwagi są te propozycje, które doszukują się współbrzmienia placówek pozaszkolnego różnego typu nie w jakości wypełniania tych samych zadań, lecz w przypisywaniu różnych funkcji, przy ich sprawnym wykonawstwie niezależnie od typu placówki.

Godne uwagi są rozważania poszukujące modelu działalności pozaszkolnej, opierające się na specyfice dwu odmiennych rodzajów tejże działalności. A. Rojkiwicz do jednego rodzaju zalicza działalność ogólnooświatową, ogólnopolityczną i ogólnorozrywkową (rekreacyjną), natomiast do drugiego rodzaju — przekazywanie informacji z danej dziedziny wiedzy, wyrabianie umiejętności, rozwijanie uzdolnień, kształtowanie już rozbudzonych zainteresowań, postulując, aby następowała specjalizacja placówek pozaszkolnych według jednego rodzaju działalności. Prowadzenie działalności wypoczynkowo-rozrywkowej oraz po-

<sup>5</sup> H. Gąsior, *Placówki wychowania pozaszkolnego w nowym modelu edukacji*, „Studia Pedagogiczne” 1975, t. 33, s. 135.

pularyzacja podstawowych wartości ideowych, oświatowych, kulturalnych i estetycznych winno być, zdaniem tego autora, domeną placówek środowiskowych niżej zorganizowanych, zintegrowanych ze społeczno-wychowawczą działalnością osiedlową, natomiast kształtowanie talentów, przygotowywanie przyszłych aktywistów i animatorów pracy pozaszkolnej — domeną wyspecjalizowanych, szeroko zrejonizowanych placówek o charakterze artystycznym, propagującym twórczość, poszerzającym wiedzę z wybranej dziedziny, kształtującym umiejętności techniczno-konstrukcyjne<sup>6</sup>. Zarysowujący się wyżej podział podstawowych zadań placówek o różnym stopniu zorganizowania i zrejonizowania może być też uznany za wynik aprobowania koncepcji wielostrefowego i wielostopniowego uczestnictwa podprowadzającego, koncepcji formułowanej przez badaczy pracy kulturalno-wychowawczej w osiedlu, a przeniesionej tu na użytek pracy pozaszkolnej. Idea „podprowadzania” zawiera się w tym, aby funkcjonalnie połączone ze sobą placówki i formy pracy zespołu osiedli pozwalały włączyć w obręb najmniej trudnego i najmniej intensywnego nurtu osiedlowej działalności kulturalnej jak najszersze rzesze osób chętnych i poprzez sterowaną selekcję umożliwiły przekazywanie chętnych osób do dalszych sfer oddziaływania, bardziej intensywnych i o wyższym poziomie wykwalifikowania<sup>7</sup>.

Idea podprowadzania i idea przechodzenia od ogólnej do wyspecjalizowanej działalności pozaszkolnej to dwie przesłanki do traktowania pałaców młodzieży i młodzieżowych domów kultury jako placówek zajmujących się głównie specjalistycznymi zajęciami pozaszkolnymi, zajęciami o bardziej wyrafinowanym charakterze, przeznaczonymi dla dzieci i młodzieży o specjalnych zdolnościach. Takiemu określeniu roli tych placówek sprzyja, wspomniane wcześniej, dobre przygotowanie kadry, bazy materialnej, warunków organizacyjnych oraz uznawany priorytet funkcji wychowawczej, która w pracy z dziećmi i młodzieżą musi być wysuwana na plan pierwszy.

Przyjmując powyższą koncepcję za właściwą można zastanowić się nad celowością prowadzenia przez pałace i młodzieżowe domy kultury zajęć o charakterze ogólnokulturalnym i rekreacyjnym, o przydatności pracy klubowej, świetlicowej i imprezowej, nad możliwością prowadzenia kosztem tych zajęć pracy typowo specjalistycznej przeznaczonej dla dzieci i młodzieży ze stwierdzonymi uzdolnieniami w okre-

<sup>6</sup> A. Rajkiewicz, *Funkcjonowanie młodzieżowych grup celowych w placówce upowszechnienia kultury*, [w:] *Czas wolny dzieci i młodzieży w Polsce*, Warszawa 1978, s. 242—243.

<sup>7</sup> J. Walkowiak, *Kierunki reorientacji rozważań i badań nad życiem społeczno-kulturalnym w osiedlach spółdzielczych*, [w:] *Placówki kulturalne...*, s. 135.

ślonym kierunku. Odpowiedź twierdząca byłaby tylko połowicznie słuszna. Najślusznym rozwiązaniem byłoby, zdaniem autorki, ograniczenie pracy ogólnorekreacyjnej do zawężonego kręgu odbiorców, a mianowicie:

a) dla których interesujące nas placówki mieszczą się w najbliższym dla nich rejonie (bliżej niż np. klub osiedlowy);

b) dla uczestników zajęć specjalistycznych (aby nie musieli uczęszczać do kilku placówek z powodu zbyt ścisłego sprofilowania);

c) dla młodzieży starszej (która, jak to wynika z badań, woli odpoczywać poza najbliższym miejscem zamieszkania).

Ograniczenie winno dotyczyć również działalności imprezowej, pozostawiając ją placówkom typowo środowiskowym, którym przypisano zadania ogólnokulturalne i rekreacyjne.

Jedynym kierunkiem działań „imprezowych”, wydającym się godnym rozwijania w wysoko zorganizowanych placówkach pozaszkolnych, jest połączenie imprez z pracą w sekcjach specjalistycznych. Prezentacja osiągnięć uczestników tych sekcji może być naturalną formą satysfakcjonowania instruktorów i młodzieży, ale może też stanowić wzmocnienie lub dopełnienie działalności podprowadzającej rodziny, szkoły, niżej zorganizowanych placówek pozaszkolnych (osiągnięcia uczestników mogą motywować do pracy nieuczestników)<sup>8</sup>.

W świetle powyższych uwag oczywistym staje się twierdzenie o konieczności ścisłej współpracy wszystkich podmiotów działań pozaszkolnych. Eksponując przy tym rolę pałaców młodzieży i młodzieżowych domów kultury należałoby zwrócić uwagę na: „konieczność stałej, bieżącej, rzetelnej informacji o własnej działalności i pozyskiwanie informacji o pracy innych placówek, dostosowywanie form zajęć specjalistycznych do ujawnionych potrzeb w wyniku działań o charakterze masowym placówek niżej zorganizowanych), organizowanie wymiany doświadczeń pracowników i uczestników placówek o podobnym stopniu zorganizowania, prowadzenie działalności metodycznej na rzecz placówek niżej zorganizowanych, organizowanie konsultacji wychowawczych, dotyczących własnych uczestników, popularyzowanie osiągnięć zespołów, sekcji specjalistycznych. Należałoby ponadto zastanowić się, czy wysoko zorganizowane placówki pozaszkolne nie powinny pełnić w swym środowisku funkcji koordynującej działania wszystkich, szeroko rozumianych placówek wychowania pozaszkolnego.

Pomysł ten analogiczny do projektu będącego wynikiem narad środowiskowych na Targówku, aby uczynić dom kultury placówką koordynującą poczynania wszystkich placówek i organizacji społeczno-kul-

<sup>8</sup> Por. B. Passini, *Funkcje i zadania placówki wychowania pozaszkolnego*, „Studia Pedagogiczne” 1975, t. 33, s. 109.

turalnych na terenie dzielnicy<sup>9</sup>, różniłby się oddzieleniem koordynatora pracy kulturalno-wychowawczej adresowanej do dzieci i młodzieży od koordynatora pracy dla dorosłych. Takie ustawienie placówki wysoko zorganizowanej w środowisku nie ingeruje w kompetencje autorów poszukujących instytucji — koordynatora wychowania środowiskowego w ogóle. Jest tylko próbą przypisania odpowiedzialności za jeden dział spraw związanych z wychowaniem, za sprawy czasu wolnego dzieci i młodzieży, których organizacja różni się znacząco od problemów dydaktyczno-wychowawczych czy opiekuńczo-kompensacyjnych. Pozostawiając tu otwartą kwestię koordynowania wychowania środowiskowego w ogóle, proponuję koordynację drugiego stopnia, polegającą na koordynowaniu poczynań wychowawczych związanych z określonym typem działalności, w tym przypadku — związanej z kulturą, wypoczynkiem, edukacją wykraczającą poza ramy programów szkolnych. Takie środowisko jest nie tylko potwierdzeniem kwestii koordynowania pracy szeroko rozumianych placówek, ale jej poszerzeniem, bowiem podmiotami wychowawczej organizacji czasu wolnego młodzieży szkolnej są nie tylko placówki pozaszkolne, ale także rodzina i szkoła. Reasumując: rolę wysoko zorganizowanych placówek wychowania pozaszkolnego widzieć tu należy w postaci następujących zadań:

- 1) prowadzenie zajęć z dziećmi i młodzieżą wybranymi (ze względu na zainteresowania i uzdolnienia do zajęć specjalistycznych);
- 2) koordynowanie pracy wychowawczej związanej z czasem wolnym dzieci i młodzieży (kulturalno-oświatowej i rekreacyjnej);
- 3) pomoc rodzinie, szkole, placówkom niżej zorganizowanym w pracy rozbudzającej kulturalnie poprzez pracę instruktazowo-metodyczną i prezentowanie osiągnięć stałych uczestników;
- 4) prowadzenie zajęć ogólnokulturalnych i rekreacyjnych dla własnych uczestników, młodzieży starszej oraz osób, dla których pałac lub młodzieżowy dom kultury znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie.

#### INFORMACJA O BADANIACH. CHARAKTERYSTYKA OSÓB BADANYCH

Analiza materiału empirycznego prowadzona jest przede wszystkim pod kątem zarysowanej wyżej koncepcji pracy wysoko zorganizowanej placówki pozaszkolnej, jako jednego z ogniw pracy wychowawczej w środowisku lokalnym. Głównym zagadnieniem, które zostanie tu omówione, jest problem ewentualnej zgodności rzeczywistego funkcjo-

<sup>9</sup> E. Breitkopf, *Rola Domu Kultury na Targówku w procesie organizowania środowiska*, „Studia Pedagogiczne” 1967, t. 15.

nowania placówek, a raczej — deklaracji o tym funkcjonowaniu wyrażanych przez jego wykonawców (nauczycieli, instruktorów wychowania pozaszkolnego) z zadaniami, które zostały zaakcentowane przez autorkę, gdyż wydawały się najistotniejsze.

Próby rozwiązania tego problemu dokonuje się poprzez opracowanie następujących pytań:

1. Jak określają pracownicy wysoko zorganizowanych placówek pozaszkolnych zakres wewnętrznych działań?

- a) jakie stawiają sobie cele i zadania?
- b) jak określają przedmiot swych oddziaływań?
- c) jakie metody i formy uznają za dominujące?
- d) jakimi dysponują środkami?

2. Jaki jest stosunek badanych osób do spraw związanych ze współpracą z innymi podmiotami działalności wychowawczej?

- a) jak określają zakresy działań różnych typów placówek?
- b) jak oceniają współpracę z innymi realizatorami pracy wychowawczej?
- c) czy dostrzegają potrzeby integracji i koordynacji pracy kulturalno-oświatowej w określonym środowisku?

Materiał wykorzystywany do analizy zebrany został w 1976 r. w ramach problemu węzłowego „Działalność społeczno-wychowawcza w miejscu zamieszkania”, pod kierunkiem prof. I. Lepalczyk. Badaniami objęci byli pracownicy pedagogiczni łódzkiego pałacu młodzieży oraz młodzieżowych domów kultury z terenu Łodzi, Bielska-Białej, Bełchatowa i Kutna. Ogółem próba badawcza liczyła 76 osób zatrudnionych na etatach pedagogicznych, w pełnym wymiarze godzin. Jako technikę badawczą stosowano wywiad kwestionariuszowy, przeprowadzany w miejscu pracy badanych osób, uzupełniany obserwacją uczestniczącą. Połowa badanych osób posiadała wyższe wykształcenie, drugie miejsce pod względem liczebności zajmowali pracownicy z wykształceniem półwyższym, pozostałe 17 osób w czasie badań posiadały wykształcenie średnie dopełniane kursami pedagogicznymi lub (i) instruktorskimi. W kierunkach wykształcenia uwagę zwraca przewaga artystycznych i nauczycielskich — przedmiotowych nad ogólnopedagogicznymi (tylko 3 osoby posiadały ukończone studia pedagogiczne).

Wśród badanych wystąpiła względna równowaga osób młodych i starszych wiekiem, jak też osób o długim i krótkim stażu pracy. Najliczniejszą kategorią wiekową okazała się ta, w której dolna granica wieku wynosi 26 lat, zaś górna 35 lat (33 osoby). Natomiast najliczniejszą kategorią wyodrębnioną ze względu na staż pracy pozaszkolnej stanowiły osoby pracujące od 2 do 5 lat (40 osób). Ponad dwie trze-

cie respondentów, przystępując do obecnej pracy, posiadało już doświadczenia w pracy wychowawczej lub kulturalno-oświatowej.

Kobiety stanowiły większą część badanej próby (64,5%). Między kobietami i mężczyznami wystąpiły pewne różnice w ocenie zadowolenia z wykonywanej pracy. Mężczyźni byli kategorią, w której częściej przyznawano się do satysfakcji zawodowej, natomiast kobiety częściej narzekały na kłopoty związane z tego rodzaju działalnością (brak programów, praca popołudniowa, niskie uposażenie — to niektóre, wymienione przez respondentów, niedogodności pracy pozaszkolnej).

#### ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z WEWNĘTRZNYMI DZIAŁANAMI WYSOKO ZORGANIZOWANYCH PLACÓWEK POZASZKOLNYCH

##### CELE I ZADANIA

Wypowiedzi badanych osób wyraźnie wskazują na preferowanie przez nie działań, mających na celu stymulowanie rozwoju kulturalnego i społecznego wychowanków. Jest to zrozumiałe ze względu na charakter prowadzonych zajęć. Niemniej warte zaznaczenia są wypowiedzi tych osób, które bez względu na rodzaj prowadzonych działań podkreślają konieczność oddziaływania na wszystkie sfery rozwojowe, traktujące osobowość wychowanka jako całość.

Pewne rozbieżności zaznaczyły się także w określeniu przez respondentów podstawowej funkcji placówki pozaszkolnej.

Tylko 29 wychowawców akcentowało równocześnie ważność celów ogólnowychowawczych (kształtowanie określonych postaw wychowanków) i kształtowanie specjalnych zainteresowań, uzdolnień, związanych z przynależnością do określonego zespołu. Dość znaczna liczba badanych (22 osoby) zajęła stanowisko, z którego można wnosić o niedostatecznym zwracaniu uwagi na cele wychowawcze. Dla tej kategorii wychowawców-instruktorów najważniejszym jest problem osiągnięcia przez uczestników ich zajęć wysokich sprawności, umiejętności a w konsekwencji — osiągnięcia wysokich lokat w ruchu amatorskim, we współzawodnictwie między zespołami. Inna kategoria wychowawców (16 osób) wyraźnie preferuje kształtowanie dyspozycji kierunkowych, mówiąc o charakterze, postawach wychowanków, nie przypisując większego znaczenia sprawnościom, specjalnym uzdolnieniom. Pozostałe osoby (9) nie zajęły żadnego stanowiska w tej sprawie. Wydaje się, że tylko równoczesne preferowanie funkcji wychowawczej przy uwzględnieniu płaszczyzny rzeczowej oddziaływań, jaką w tym przypadku są określane zajęcia instruktorskie i właściwy poziom realiza-



cji obydwu, mógłby spowodować spełnienie nadziei związanych z placówkami pozaszkolnymi.

Charakter prowadzonych przez respondentów zajęć przedstawia się następująco:

- przygotowywanie imprez masowych (53 osoby),
- prowadzenie zajęć klubowych, świetlicowych i bibliotecznych (22),
- prowadzenie zespołów wokalnie-instrumentalnych (15 osób),
- edukacja filmowa (14 osób),
- choreografia i teatr (12 osób),
- zajęcia sportowo-rekreacyjne (8 osób),
- zajęcia plastyczne (7 osób),
- zajęcia praktyczno-techniczne (7 osób),
- pracownie naukowe (6 osób),
- nauka przepisów ruchu drogowego (6 osób),
- pracownia fotograficzna (5 osób),
- inne niż wymienione (12 osób).

Odnosząc te dane do uwag poczynionych we wprowadzeniu, należy stwierdzić, iż liczba osób zatrudnionych w wysoko zorganizowanych placówkach pozaszkolnych, a organizujących zajęcia ogólnokulturalne i rekreacyjne jest zbyt duża w stosunku do osób prowadzących zajęcia specjalistyczne.

#### PRZEDMIOT ODDZIAŁYWAŃ BADANYCH OSOB

Ukierunkowanie pracy na zajęcia specjalistyczne wiąże się ściśle z problemem stopnia przygotowania uczestników do zajęć. Zdaniem autorki winni to być uczestnicy o rozwiniętych zainteresowaniach określonym typem zajęć i wyróżniający się zdolnościami w danym kierunku. Rola w rozpoznawaniu, rozbudzaniu, ukierunkowywaniu oraz w zachęceniu do uczestniczenia w zajęciach wysoko zorganizowanych placówek winna przypadać rodzinie, szkole, niżej zorganizowanym placówkom pozaszkolnym. Takie określenie przedmiotu wychowania tych placówek jest bardzo zbieżne z pragnieniami ich pracowników. Wielu dobrych specjalistów, z trudem pozyskiwanych przez omawiane tu placówki, narzekało na brak uzdolnień u młodzieży, z którą przyszło im pracować, wielu stwierdzało niewielki stopień zainteresowania uczestników tematyką zajęć (uczestnictwo na życzenie rodziców, w celach towarzyskich, w celach prestiżowych).

Wokół powyższego problemu powstały kontrowersyjne poglądy. Większość autorów, wychodząc ze stanowiska egalitaryzmu, przyznaje pierwszeństwo uczestnictwa dzieciom i młodzieży z zaniedbanych środo-

wisk wychowawczych<sup>10</sup>. Często proponuje się podejmowanie przez wysoko zorganizowane placówki pozaszkolne funkcji opiekuńczo-kompensacyjnych. Realizację takich funkcji stwierdzono również w prezentowanych tu badaniach. Byłoby to słuszne, gdyby pałace i młodzieżowe domy kultury były jedynymi instytucjami zajmującymi się młodzieżą szkolną w czasie wolnym od ich zajęć w szkole. W obecnej jednak sytuacji, gdy istnieje wiele szeroko rozumianych placówek pozaszkolnych, związanych z bezpośrednim miejscem zamieszkania, tego typu „wszystkoizm” nie wydaje się godny propagowania. Należy przy tym dodać, że pomoc placówek pozaszkolnych niżej zorganizowanych powinna dotyczyć kompensowania braków w rozwoju kulturalnym, pozostawiając przypadki wymagające szerszej opieki wyspecjalizowanym instytucjom opiekuńczo-wychowawczym. Ewentualny zarzut preferowania elitarności wysoko zorganizowanych placówek pozaszkolnych można odeprzeć argumentem, iż właściwa praca innych podmiotów wychowania potrafiłaby odkryć rzeczywiste i potencjalne uzdolnienia dziecka niezależnie od jego pochodzenia społecznego i ewentualnego zaniedbania wychowawczego. Elitarność wyrażałaby się wówczas dobrem osób najzdolniejszych, a nie jak bywa obecnie w dobrze funkcjonujących placówkach — koncentrowaniem się na dzieciach, których rodzice przejawiają najwięcej troski o prawidłowy rozwój<sup>11</sup>.

Gdy mowa o przedmiocie wychowania, pewien niepokój wzbudzić może fakt preferowania przez badanych wychowawców — roczników młodszych. Młodzież, a szczególnie młodzież starsza jest uczestnikiem nie przez wszystkich badanych mile widzianym (więcej kłopotów wychowawczych). Zjawisko to jest tym bardziej niekorzystne, że właśnie młodzież jest bardziej zainteresowana uczestnictwem w szeroko zorganizowanych placówkach, a poza tym jest kategorią pomijaną w działaniach wychowawczych w miejscu zamieszkania<sup>12</sup>.

#### METODY I FORMY PRACY OCENA ŚRODKÓW BĘDĄCYCH W DYSPOZYCJI PLACÓWEK

Biorąc pod uwagę liczebność przedmiotu oddziaływań można wyróżnić trzy podstawowe metody pracy wychowawczej: indywidualną, zespołową, masową. Liczby respondentów pracujących określonymi metodami wyglądają następująco: oddziaływanie na jednostkę — 1 osoba, oddziaływanie na grupę — 6 osób, oddziaływanie na społeczność — 1

<sup>10</sup> Por. K. Kurpis, *Rola młodzieżowych domów kultury w systemie wychowania socjalistycznego*, Gdańsk 1966, s. 120—126.

<sup>11</sup> Por. Passini, *op. cit.*, s. 104—107.

<sup>12</sup> Zwraca na to uwagę I. Lepalczyk w artykule *Działalność wychowawcza w osiedlu mieszkaniowym*, „Biuletyn TWWP” 1976, nr 5.

osoba, praca z jednostką i grupą — 51 osób, wykorzystywanie wszystkich trzech sposobów oddziaływania — 7 osób, inne — 4 osoby, (brak danych o pozostałych respondentach). Dla większości badanych wychowawców odpowiedzialność kierowana na prowadzony przez siebie zespół oraz jego uczestników jest podstawowa. Natomiast działalność masowa uważana jest przez wielu respondentów za narzuconą. Jest to zbieżne z prezentowaną tu koncepcją pracy wysoko zorganizowanych placówek wychowania pozaszkolnego, lecz sprzeczne z praktyką. Jak już bowiem wcześniej zaznaczono — 53 osoby biorą udział w przygotowywaniu imprez masowych, które są organizowane przeciętnie raz w miesiącu przez każdą placówkę. Wiele z tych imprez to typowe festyny, akademie, spotkania z interesującymi ludźmi. Imprezy dla ogółu mieszkańców danego rejonu organizuje 38 badanych, dla emerytów i rencistów — 7 badanych, na rzecz zakładów pracy — 16 badanych, dla rodziców stałych uczestników — 31 badanych, dla ogółu uczestników — 60 badanych (te ostatnie nie były jednak zaliczane przez respondentów do imprez masowych). O ile słuszne wydaje się dalsze rozwijanie pracy integrującej uczestników różnych zespołów w tej samej placówce, pracy związanej z organizowaniem imprez międzyszkolnych, pracy związanej z prezentacją osiągnięć zespołów, o tyle zbędnym wydaje się prowadzenie niezwykle absorbującej, wielkiej działalności masowej.

Oganiczenia wynikające ze stosowanej techniki badawczej nie pozwalają w pełni ocenić poziom prowadzonych zajęć zespołowych, co byłoby przydatne do porównania koncepcji zajęć specjalistycznych dla dzieci wyróżniających się zdolnościami, które to zajęcia wymagają wysokich sprawności instruktorskich prowadzącego zespół. Częściowe informacje zdobyte podczas badań pozwalają stwierdzić, że poziom prowadzonych zajęć jest bardzo różny. Obserwacja ujawniła w wielu pracowniach ogromne kłopoty z frekwencją, podczas gdy w innych nigdy nie brakowało uczestników, a wśród nich byli i tacy, którzy dojeżdżali do placówek z przeciwnego krańca miasta. Teza o nierównym poziomie zajęć znajduje też wyraz w wypowiedziach badanych. Część respondentów opowiadała o sukcesach, pokazując dyplomy, wyróżnienia zdobyte przez uczestników zajęć, ciesząc się wysokimi lokatami zespołu w ruchu amatorskim, we współzawodnictwie z innymi zespołami. Ale byli również wychowawcy narzekający na brak osiągnięć, na słabą frekwencję, krytykujący zróżnicowany poziom uczestników a nieraz wręcz trudności wychowawcze spowodowane zaniedbaniami środowiskowymi. Brak pełnych danych uniemożliwia wyjaśnienie genezy zjawiska nierówności zajęć. Może ono wynikać ze zróżnicowania poziomu przygotowania zawodowego instruktorów — bądź z nierównego wysił-

ku, zaangażowania, wkładu pracy. Może być jednak skutkiem niedoskonałej rekrutacji.

Aby placówki, o których tu mowa, mogły spełniać postulat wysokiego poziomu zajęć, nie wystarczy ani dobra kadra, ani właściwy dobór uczestników — niezbędne są jeszcze odpowiednie pomieszczenia, wyposażenie, sprzęt, środki finansowe. Wszystkie wymienione wymagania były przedmiotem krytyki respondentów. Z 28 osób, przyznających się do trudności w pracy, trzy wiązały je z własną osobą (nieodstatecznym przygotowaniem, złym stanem zdrowia), 11 osób uważało, że przyczyny kłopotów tkwią w niedostatecznym wyposażeniu, słabo przystosowanych lokalach, mało atrakcyjnym, a czasami wprost przestarzałym sprzęcie, 14 osób wynienilo łącznie trudności subiektywne i obiektywne. Można było odnieść wrażenie, że wypowiedzi te dotyczyły zredukowanego programu zajęć, częściowo dostosowanego do zaplecza materialnego, jakim dysponuje placówka.

#### WYSOKO ZORGANIZOWANE PLACÓWKI WYCHOWANIA POZASZKOLNEGO A INNE KRĘGI ŚRODOWISKA WYCHOWAWCZEGO

Fakt, iż omawiane placówki realizują takie same cele wychowawcze, czasami podobne zadania, że oddziałują często na ten sam przedmiot, co i inne kręgi środowiska wychowawczego, stwarza konieczność ścisłego porozumienia, współdziałania, koordynacji.

Czy potrzebę tę dostrzegają badani wychowawcy? W jaki sposób realizują ją? Odpowiedzi są zróżnicowane. 17 osób nie posiada żadnych partnerów swej działalności, wśród nich część uznaje swą pracę za całkowicie autonomiczną. Pozostałe osoby — dostrzegają potrzebę uwzględniania działań innych podmiotów wychowania. Zamieszczone niżej zestawienia ilustrują typ instytucji i organizacji, z którymi współpracują przedstawiciele młodzieżowych domów kultury i pałacu młodzieży.

1. Przynależność resortowa instytucji, z którymi współpracują badani:

resort, któremu podlegają rzeczone instytucje	liczba osób utrzymujących współpracę
oświaty i wychowania	45
kultury i sztuki	33
kultury fizycznej i turystyki	12
spraw wewnętrznych	9
opieki społecznej	5

2. Typ organizacji społecznych, z którymi współpracują badane osoby:

typ organizacji	liczba osób utrzymujących współpracę
polityczne	23
opiekuńcze	21
społeczno-wychowawcze	16
kulturalne	19

Należy stwierdzić, że tak jak część osób nie współpracuje z nikim, tak część (27 osób) posiada czterech i więcej partnerów w swych poczynaniach wychowawczych. Znaczna jest liczba osób współpracujących z organizacjami kulturalnymi oraz z instytucjami podlegającymi resortowi kultury i sztuki: wysoka zazwyczaj ocena tej współpracy potwierdza słuszność przyjętego tu szerokiego określenia pracy pozaszkolnej, sztuczność oddzielania placówek podlegających ministerstwu oświaty i wychowania od instytucji pokrewnych, o zbliżonym profilu działalności.

W ocenach współpracy najwyżej cenili respondenci: świadczenie wzajemnych usług (55 osób), wzajemne informowanie się o terminach, programach, możliwościach organizacyjnych (32 osoby), potrzebę koordynacji pracy uznało 23 wychowawców, którą to liczbę należałoby ocenić jako niewielką, tym bardziej, że nie wyrażającą rzeczywistych działań, a jedynie ogólne deklaracje, nie precyzujące jednak kto powinien pełnić funkcje koordynacyjne.

Większość badanych uznaje za swój obowiązek nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z rodzicami swych wychowanków. Próbuje to realizować przez zapraszanie rodziców na imprezy, prezentację wyników dzieci. Wielu respondentów stwierdza konieczność konsultacji wychowawczych. Niewielu jednak wychowawców mogło pochwalić się stałą współpracą z rodzicami. Winę za taki stan rzeczy przypisują sobie, wiążąc ją z brakiem umiejętności pracy z ludźmi dorosłymi, oraz (w większości) — rodzicom, którzy według opinii badanych, mało interesują się czasem wolnym swych dzieci. Wyjątkiem są tu rodzice najmłodszych uczestników placówek pozaszkolnych. Znacznie lepiej oceniano efekty współpracy ze szkołami, chociaż i pod tym względem sytuacja nie jest w pełni zadowalająca. Nie wszyscy wychowawcy-instruktorzy uznawali potrzebę tego typu kontaktów. Spośród tych, którzy chcieli współpracować, wielu napotykało na brak wzajemności ze strony nauczycieli szkolnych. Ponadto można stwierdzić, iż badane osoby posiadały swe ulubione szkoły, nie ze wszystkimi bowiem kontaktują się równie często. Dobrze pracujące szkoły, zainteresowane udziałem swych uczniów w zajęciach pozaszkolnych, starają się o dobre kontakty, co powoduje wzrost liczby uczestników z tych

szkół, co z kolei dopinguje do utrzymywania dalszej współpracy, powodując utrwalanie się tradycji.

Najbardziej aktywni nauczyciele szkolni pomagają w rekrutacji uczestników, opiekują się zespołami uczniów dojeżdżających na zajęcia, pomagają w planowaniu i organizowaniu zajęć, włączają się w organizację imprez międzyszkolnych. Pracownicy placówek pozaszkolnych kontynuują pracę wychowawczą związaną z rozwijaniem uzdolnień i zainteresowań, pomagają w realizacji niektórych programów szkolnych, pomagają w organizowaniu imprez szkolnych i międzyszkolnych, udostępniają szkołom pomieszczenia i sprzęt własnej placówki.

Podobnie jak w innych łódzkich badaniach niepokoi nieco instrumentalny stosunek wobec zagadnień współpracy, ocenianie jej efektów poprzez ilość bardzo wymiernych świadczeń, przewaga kontaktów okazjonalnych nad ciągłymi, niedocenywanie roli konsultacji o charakterze ściśle wychowawczym<sup>13</sup>.

Typowym partnerem współpracy o charakterze wymiany usług i świadczeń rzeczowych są dla badanych — zakłady pracy. Pomoc zakładów polega na finansowaniu niektórych imprez, wypożyczaniu autokaru, dostarczaniu materiału do zajęć. Ze strony placówek pozaszkolnych pomoc polega na: opiekowaniu się dziećmi pracowników, zapraszaniu załóg do udziału w imprezach, organizowanie lub pomoc w organizowaniu imprez międzyzakładowych.

Oceniając współpracę ze środowiskiem respondenci skarżyli się, że chętniej są widziani jako wykonawcy określonego zamówienia aniżeli biorcy, uważali, że w najlepszym przypadku są traktowani jako współpartnerzy, co niestety, dość rzadko odczuwają. Najwyżej ceniono sobie kontakty z instytucjami i organizacjami kulturalnymi oraz z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci i Związkiem Harcerstwa Polskiego, a więc z podmiotami szeroko rozumianej pracy pozaszkolnej. Mówiąc jednak o tej pracy narzekali na wciąż niedostateczną wiedzę o zamiarach, planach i działaniach różnych jej realizatorów oraz na brak zorganizowanych spotkań pracowników różnych placówek pozaszkolnych, podczas których mogłoby wystąpić wymienianie się doświadczeniami i wspólne programowanie pracy w określonym środowisku.

Najbardziej zorganizowane formy współpracy wysoko zorganizowanych placówek pozaszkolnych wystąpiły, co jest zrozumiałe przy obecnym statucie, w odniesieniu do niżej zorganizowanych placówek o tej samej przynależności resortowej. W tym przypadku istnieją możliwości spotkań pracowników na płaszczyźnie służbowej, organizowania kon-

<sup>13</sup> Patrz: B. Butrymowicz, M. Winiarski, *Szkoła i inne środowiska wychowawcze*, [w:] *Szkoła otwarta — rzeczywistość i perspektywy*, Warszawa 1976, s. 202.

sultacji i zajęć pokazowych, wspólnego organizowania imprez, oddelegowywania pracowników młodzieżowych domów kultury do placówek środowiskowych.

Niezwykle ważną wydaje się działalność respondentów organizujących poradnictwo, udzielających pomocy metodyczno-instruktażowej dla realizatorów niżej zorganizowanych placówek. Dla działaczy TPD prowadzi tego typu działalność 12 osób, dla komendantów OHP 6 osób, dla prowadzących ogródki jordanowskie — 3 osoby. Zdarzają się też przypadki zgłaszania się po pomoc instruktażową różnych osób indywidualnych (nie kierowanych przez instytucje): liczba badanych udzielających takiej pomocy, łącznie z tymi, którzy nie określili przedmiotu pomocy, wynosi 16 osób.

Przedstawione działania i formy współpracy nie zastąpią jednak działań koordynacyjnych, których niedostatki zostały wcześniej stwierdzone. Ich skutkiem było niedostateczne rozeznanie respondentów co do potrzeb środowiska, pokrywanie się terminów imprez, przeciąganie uczestników do własnej placówki, nadmierne obciążenia jednych osób (i instytucji) przy braku uczestników u innych, nadmierna koncentracja na młodszych dzieciach przy zaniedbywaniu zajęć dla młodzieży, niedotrzymywanie umów, działania na swój rachunek.

Wyniki badań nie potwierdziły istnienia odpowiedzialności w poziomie za określony kierunek działań, nie potwierdziły zarysowującej się specjalizacji poszczególnych typów placówek, lecz raczej tendencje do rozszerzania kierunków pracy, do łączenia działalności ogólnorekreacyjnej ze specjalistyczną, do obejmowania uczestników wszystkich kategorii wiekowych (w jednym z MDK praca ze stałym zespołem emerytów i rencistów weszła do tradycji) do pracy w zespołach wielopoziomowych. Rzeczywistość ta, tworzona przy współdziałaniu respondentów, nie była jednak zgodna z ich życzeniami. Jest to pewna sprzeczność, którą trudno jest tutaj wyjaśnić, która jednak prawdopodobnie znajduje źródło w fakcie, iż propozycje doskonalenia pracy pozaszkolnej przejawiają się najczęściej w dokładaniu nowych zadań (nowych form pracy) i „przyklejaniu” ich do starych programów, co nie zawsze daje najlepsze efekty. Na marginesie trzeba dodać, że zarysowujące się w wypowiedziach wielu respondentów uwagi o zaniedbaniu opiekuńczo-wychowawczym części uczestników skłaniają do propozycji, aby rozwinąć współpracę instytucji o charakterze kulturalno-wychowawczym z instytucjami kompensacyjno-opiekuńczymi. Pracownicy obydwu typów instytucji mogliby zyskać wiele cennych doświadczeń podczas takiej współpracy. Ogólne zaniedbanie dziecka wcale nie musi oznaczać braku uzdolnień muzycznych, wokalnych, plastycznych, a czasami wręcz — niskie możliwości intelektualne kompensowane są wysokimi

sprawnościami fizycznymi, manualnymi, technicznymi. Problem polega na właściwym rozpoznaniu i pokierowaniu tymi zdolnościami oraz wykorzystywaniu ich do celów ogólnowychowawczych. Nie oznacza to postulatu preferowania uczestnictwa np. wychowanków domu dziecka w zajęciach wysoko zorganizowanej placówki pozaszkolnej, lecz wyłącznie stworzenie możliwości uczestnictwa tym wychowankom, którzy spełniliby kryterium posiadania specjalnych uzdolnień (kryterium jedyne i ostateczne, jakie winno być uwzględnione przez wychowawców-instruktorów przyjmujących do swego zespołu nowych uczestników).

#### PODSUMOWANIE

Wypowiedzi osób badanych częściowo potwierdzają słuszność przedstawionej we wstępie koncepcji działań placówki wysoko zorganizowanej. Należą do nich stwierdzenia:

- o kłopotach prowadzenia zajęć wielopoziomowych,
- o potrzebie pewnej selekcji uczestnictwa w zajęciach stałych,
- o narzuconej, szeroko zakrojonej, działalności masowej, utrudniającej koncentrację na zajęciach specjalistycznych,
- o traktowaniu pracy w stałych zespołach — jako podstawowej,
- o zabiegach dykcji o pracowników posiadających przede wszystkim wysokie sprawności instruktorskie (nie zawsze skutecznych),
- o potrzebie nawiązywania kontaktów niezależnie od przynależności resortowej.

O sprzeczności prezentowanej koncepcji z badaną rzeczywistością świadczy:

- stwierdzona wielofunkcyjność i wielopoziomowość zajęć, przewaga zajęć ogólnokulturalnych nad specjalistycznymi,
- dowolność uczestnictwa, faworyzowanie młodszych roczników,
- zróżnicowany poziom kadry pedagogicznej, niedostatki bazy materialnej placówek — z nazwy — wysoko zorganizowanych,
- nie w pełni zadowalająca współpraca ze środowiskiem i jego siłami,
- niedocenianie wagi specjalizacji przedmiotowej i koordynacji pracy pozaszkolnej.

Większość wymienionych wyżej niedostatków jest przeszkodą w realizacji każdej koncepcji działań interesującego nas typu placówki i o ile sama koncepcja tu prezentowana może wydać się kontrowersyjna, o tyle cechy te winny ulec przewyciężeniu, aby badane placówki odzyskały rangę wysoko zorganizowanych.